

*Drodzy Ojcowie Karmelici, Ojciec Prowincjale, Ojciec Przeorze,
Szanowni Goście pleno titulo i Drodzy Oborscy Parafianie,*

szczęśliwe są ponownie Obory w pięćdziesiątą rocznicę utworzenia tu parafii; tak, jak przed wiekami, kiedy gdzieś około wieku XII ktoś, stanąwszy w środku boru, w sercu ziemi położonej między siedmioma szczęśliwymi rzekami (Wisłą, Drwęcą, Rypienicą, Pisiakiem, Pissą, Brynicą i Skrwą), zawołał: O! bory! Jak tradycja niesie, taka miała być etymologia nazwy tej wsi, rozłożonej wśród pagórków i większych wzniesień, w centralnym miejscu Dobrej Ziemi – Ziemi Dobrzyńskiej, którą – uwięziony przez Rosjan w tym klasztorze, zamienionym na więzienie, około 1867 r. proboszcz z pobliskiego Dulaska, ks. Maciej Smoleński – nazwał „Szwajcarią Dobrzyńską”. Szczęśliwe są również dlatego, że świętujecie ten złoty jubileusz parafii w dniu następującym po Dniu Papieskim – kolejnej, 43. już rocznicy wyboru na Stolicę Piotrową naszego wielkiego Rodaka, Świętego Jana Pawła II. Nawet daty przypominające dni związane z początkami parafii są szczęśliwe, bo wszystkie w tym roku przypadają w pierwszy dzień tygodnia – w niedzielę, o czym powiem w dalszej części tej rocznicowej wypowiedzi.

Trzeba na początku przypomnieć mniej znane szerszemu ogółowi fakty i daty dotyczące narodzin parafii Obory. Przede wszystkim jednak należy wspomnieć o ludziach, którzy przyczynili się do tego, jako że – jak mawiał nasz narodowy wieszcz, Juliusz Słowacki – „*czyny ludzi dają blask, z którego pochodzą*”. Osobą, którą w języku łacińskim nazywano *spiritus movens* (duch poruszający), był oborski przeor w trzyleciu lat 1967-1970, Ojciec Bernard Panek, późniejszy znakomity profesor Akademii Teologii Katolickiej (Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego) w Warszawie. To on, za czasów i przy dzielnym wsparciu Prowincjała Polskiej Prowincji Karmelitów, Ojca dra Seraphiona Żuka (tego urodzonego w 1911 r. w Sąsiadowicach na Ukrainie, gdzie od 2011 r. posługują ponownie Ojcowie Karmelici, wyrzuceni stamtąd w 1940 r.), czynili pierwsze zabiegi, które trafiały do życzliwego Karmelitom i temu Miejscu ówczesnego Ordynariusza Płockiego, ks. bpa dra Bogdana Sikorskiego. Po zmianie na funkcji przeora oborskiego od 1 lipca 1970 r. starania te przejął młody wtedy jeszcze, bo zaledwie 35-letni, ale jakże gorliwy i jednocześnie prężny w działaniu, Ojciec Mateusz Stanisław Wojnarowski. Starania te, wsparte gorącymi modlitwami, przyniosły owoce. W niedzielę, dnia 17 października 1971 r. Biskup Płocki, ks. dr Bogdan Sikorski wydał dekret o ustanowieniu Parafii Obory w Dekanacie Dobrzyń nad Drwęcą; Parafii, której Patronką została Matka Boża Bolesna, zaś kościół – przypomnijmy to – pozostał pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Dekret wszedł w życie w I Niedzielę Adwentu tegoż roku, w dniu 28 listopada, zaś liturgiczny ingres proboszcza, którym mianowany został przeor oborski, Ojciec Mateusz Wojnarowski odbył się – także w niedzielę – 12 grudnia 1971 r. W drugiej części uroczystości w tym dniu, z udziałem Prowincjała O. S. Żuka, uroczyście wprowadzono i usytuowano ponownie w ołtarzu głównym oborskiej świątyni łaskami wślawioną Figurę Matki Bożej Bolesnej, która powróciła po dokonanej drugiej po wojnie konserwacji, przeprowadzonej przez specjalistów z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. „Kronika Klasztoru” sprawiedliwie odnotowała: „*Wiele starania i pracy, a także serca włożył w tę pracę konserwacji Figury o. Michał Wojnarowski*”. Proszę uprzejmie zauważyć, wszystkie te wydarzenia miały miejsce przed pięćdziesięcioma laty w

trzy niedziele: 17 października, 28 listopada i 12 grudnia 1971 r. Minęło 50 lat i ponownie te trzy daty przypadają w niedziele...! Czy nie jest to także jakaś łaska?!

Zawsze, gdy dokonujemy jakiejś nawet fragmentarycznej retrospekcji, sięgamy do liczb, które przemawiają najmocniej. Otóż w 1971 r. Parafia Obory liczyła 416 rodzin i 1725 dusz. W ciągu 50 lat w parafii ochrzczono 1810 dzieci, udzielono 903 ślubów i odprowadzono na wieczny spoczynek 882 osoby. Jeśli przez chwilę z tych liczb uczynimy jakiś użytek na potrzeby statystyki kościelnej i przyczynku z zakresu socjologii religii, to okaże się, pomniejszając liczbę parafian o ilość zgonów i dodając ochrzczonych, to dziś, w 2021 r. w parafii powinno zamieszkiwać 2653 osoby. Niestety, Parafia Obory w dniu swojego złotego jubileuszu liczy zaledwie około 1000 dusz w 272 rodzinach. Ubyło zatem 114 rodzin i ponad 725 mieszkańców. Co się stało? – zapytamy! Odpowiemy: emigracja, wyjazdy do miast, tzw. zewnętrzne chrzty..., a ja dodam: zawiniliśmy wszyscy, przede wszystkim wszystkie ekipy rządzące w Ojczyźnie naszej w tym półwieczu, a winą jest fatalna polityka wobec polskiej wsi. I nie jest żaden kontekst polityczny, ale smutne *verba veritatis* (słowa prawdy)!

Sięgnijmy teraz do najstarszych wydarzeń z życia parafii, oczywiście w wielkim skrócie. Początki działalności organizatorskiej i duszpasterskiej wcale nie były łatwe, bo nie łatwe były czasy jej początków. Proszę zauważyć, że jeszcze w kilka miesięcy po utworzeniu parafii, w maju 1972 r. proboszcz oborski, Ojciec Mateusz zapisał, że „*parafia uzyskała pierwszą zgodę na procesję Eucharystii wokół kościoła w uroczystość Bożego Ciała*”. Parafia była niewielka, a tu trzeba było prowadzić przygotowania materialne do spodziewanej koronacji Figury Matki Bożej. Kościół pokryto blachą miedzianą, co było wtedy jakimś szczególnym ewenementem, aby większą świątynię, oddaloną od centrów dużych miast, kryć drogą i niedostępną przecież blachą z miedzi. Także z myślą o koronacji poszerzono plac przykościelny, wykonano potężny mur oporowy, pamiętając przy tym, że każdy worek cementu i odcinek stali musiały być wyproszone, wprost wyblagane u ówczesnej władzy. Byli jednak na tej drodze ludzie życzliwi: i za biurkiem naczelnika gminy, i ci, którzy dzielili się wiedzą inżynierską, jak chociażby inż. Mieczysław Ciepliński z Rypina. Wszystko to ma prawie 50 lat i nie dziw, że się rujnuje i czeka na modernizację. Zawsze z pomocą klasztorowi i parafii spieszyli parafianie, a niektórzy z nich oddawali swoje umiejętności jak własne serce, jak chociażby Alfons Wierzchowski z Julianowa i Wojciech Pęcherek z Okonina, którzy w trudzie przez wiele tygodni wyrabiali i montowali wiązową boazerię do oborskiej świątyni. W trudnym czasie Ojciec Mateusz wznosił w 1987 r. tzw. organistówką i można było sprowadzić ze Szpetala Górnego organistę, który szczęśliwie posługuje tu do dziś. Ale wykonano też rzecz po ludzku niepojętą, a mianowicie na urwistym terenie łopatami i konnym zaprzęgiem, zbudowano piękny parafialny cmentarz w formie terenowej kaskady. Budowa trwała przez trzy lata, od 1973 do 1976 r. Już przed tą ostatnią datą pojawiły się pierwsze pochówki. Cmentarz zaczął się zapełniać i nie trzeba było już odprowadzać swoich bliskich zmarłych do Ruża, wprost przeciwnie, stamtąd sprowadzono do Obór kilkanaście prochów zmarłych z rodzin oborskich parafian.

Kolejne prace przy rozległym obiekcie prowadzili już następni oborscy proboszczowie i przeorowie, bowiem prawie zawsze te dwie funkcje łączyła w sobie jedna osoba. Wspomnijmy tytułem przykładu: ogrodzenie ogrodów klasztornych i zbudowanie Stacji Różańca Świętego przez Ojca Adama Ruska czy też szereg prac podjętych i skutecznie przeprowadzonych przez Ojca Andrzeja Malickiego: Stacje Drogi Krzyżowej i Oborskiej Golgoty w ogrodach klasztornych, poświęconej przez bpa R. Marcinkowskiego 9 lipca 2005 r., fundacja dzwonów na wieżę kościelną, fundacja witraży do wszystkich okien w kościele, rozbudowa klasztoru poprzez wzniesienie dodatkowego piętra czy też budowa i urządzenie domu pogrzebowego za czasów probostwa Ojca Piotra Słomińskiego w 2014 r.

Wszystko to było potrzebne, wymagało trudu i poświęcenia, ale o wiele większą wartość miały wszystkie sprawy duchowe parafii. Na czoło oczywiście wybija się przygotowanie i sam akt koronacji Cudownej Figury Matki Bożej Bolesnej w dniu 18 lipca 1976 r. Oczywiście musimy tu pochylić nasze głowy przed wielkimi postaciami tej epoki na czele Prymasem Polski Kardynałem Stefanem Wyszyńskim, od 12 września tego roku – Błogosławionym oraz plejadę czcigodnym i gorliwych kapłanów: Biskupa Płockiego, ks. dra Bogdana Sikorskiego i Prowincjała Ojca Łukasza Semika, Dziekana Dekanatu Dobrzyń nad Drwęcą ks. prałata Zenona Kawieckiego – więźnia niemieckiego obozu w Dachau, proboszcza i przeora Ojca Mateusza Wojnarowskiego i Jego rodzonego brata Ojca mgra Michała Wojnarowskiego, Definitora Prowincji i Członka Komisji przygotowującej koronację, obecnego wśród nas Ojca Andrzeja H. Zonko – rodaka z Obór i O. Leonarda Śliwę. To Ojciec Mateusz zapisze po akcie koronacji w klasztornej kronice takie słowa: „*W czasie koronacji łzy płynęły mi strugami i nawet nie wstydzilem się tego...*”. Ojciec Mateuszu, Ojciec Michale – niejako w rycie wojskowym – wzywam Was tu na to święte miejsce, w 50. rocznicę Waszego dzieła, jakim jest Parafia Obory. Stańcie tu wśród nas małych i grzesznych sług Tego cudownego Miejsca, Pana naszego Jezusa Chrystusa i Jego Matki, Matki Bożej Bolesnej. Po ludzku biorąc, mogliście przecież Obydwoje doczekać dzisiejszego dnia...! Dobrze, że poprzednicy dozwolili nam uczcić Waszą pracę dla Parafii Oborskiej w formie tej epitafijnej tablicy na progu prezbiterium oborskiej świątyni, odsłoniętej przed rokiem, w pamiętną rocznicę – 18 lipca 2020 r.

Przez całe lata gorliwie Ojcowie Karmelici dbali o duchowość wiernych parafian. Przywołajmy tu choćby tygodnie peregrynacji kopii Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w 1976 r., intronizację obrazu „Jezu, ufam Tobie” w 1989 r., nawiedzenie parafii Relikwiami św. Teresy od Dzieciątka Jezus w 2005 r. oraz cudowne w formie i treści Wieczerniki Królowej Pokoju, o czym za chwilę.

Gdy wspominamy z drzeniem serca uroczystości koronacyjne z lipca 1976 r. trzeba odnieść się do świętowania w oborskiej parafii kolejnych, najczęściej tzw. okrągłych rocznic tego wydarzenia. Przypominam więc 10-lecie koronacji w 1986 r., kiedy to ukazała się pierwsza większa książeczka o Oborskim Sanktuarium, określana i wspomniana przez wielu jak „brązowa książeczka”. Tak, bo taką miała okładkę na znak koloru szaty Szkaplerza Św. i habitu karmelitańskiego. Można by o historii jej powstania coś powiedzieć, a przede wszystkim o tym, jak zachowała się wtedy PRL-owska cenzura, która wydawała zgodę na jej druk. Potem były kolejne jubileusze koronacyjne i ten znakomity 400-lecia fundacji kościoła i klasztoru w 2005 r. za czasów Ojca Andrzeja Malickiego. To wtedy powstały Stacje Drogi Krzyżowej, dzwony i witraże, które ufundowali wierni, stąd te tabliczki fundacyjne u dołu okien witrażowych.

Wszystko to było możliwe dzięki poświęceniu i ufności w Bożą moc kolejnych proboszczów oborskich, dlatego też – dziękując za ich przypomnienie przez Ojca Prowincjała – wymieńmy te nazwiska i lata, w których miała miejsce ich posługa: śp. O. Mateusz S. Wojnarowski (1970-1988), O. Adam Rusek (1989-1991), śp. O. Ireneusz Dąbrowski (1991-1994), O. Roman Tupaj (1994-1987), O. Grzegorz Kudrej (1997-2001), O. Andrzej Malicki (2001-2012), O. Piotr Słomiński (2012-2015), O. Włodzimierz Durbas (2015-2021), O. Andrzej Gierczak (od 2021). Zatem ojciec Andrzej jako administrator parafii jest ósmym z kolei proboszczem oborskim, pomijając wcześniejsze efemerydalne powołanie dla O. Piotra. Spośród tej grupy tylko dwie osoby przekroczyły tamten brzeg życia, a jedna z nich jest poza zakonem.

Przy tej okazji nie sposób nie wspomnieć nazwisk innych ojców, którzy posługiwali przez te pięćdziesiąt lat w Oborach, m.in.: śp. O. Jerzy Rutkowski, śp. O. Rajmund Leszko, śp. O. Robert Górski, śp. O. Edmund Przybyło, śp. O. Wojciech Mylek, śp. O. Stanisław Biedroń, O. Marek Pietrasik, O. Zbigniew Czerwień, O. Janusz Janowiak, O. Zbigniew

Kutka, śp. O. Roman Dąbrowski, O. Aleksander Pikor, O. Marian Kawiński (wielokrotnie), śp. O. Adam Kotula, O. Mateusz Otręba i inni. Wśród tej listy jest osoba szczególna – Ojciec Piotr Męczynski, który do najnowszej historii Obór wpisał się w sposób wyjątkowy i trwały. Do dziś O. Piotr w swojej biografii kapłańskiej i zakonnej zapisuje 28 lat i pięć miesięcy, tj. od 28 lipca 1991 r. do 10 listopada 1995 r. i od 26 sierpnia 1997 r. do dzisiaj. W czasie tej przerwy w pobytach oborskich przez jeden rok i 10 miesięcy posługiwał w pobliskim Oborom klasztorze i parafii w Trutowe. Zanim przejdziemy do jakże ważnych w sferze duchowej Wieczerników Królowej Pokoju, przywołajmy najpierw przyjęte przez Ojca Piotra funkcje w ramach posługi duszpasterskiej, a mianowicie: Duszpasterz Pielgrzymów i Chorych, Organizator Wieczerników Królowej Pokoju, Organizator Czuwań z Matką Bożą, Moderator Bractwa Szkaplerza Świętego, Założyciel i Moderator „Piety” – Apostolstwa Modlitwy i Wspólnoty Miłości Matki Bożej.

Od 22 lat, czyli od 22 maja 1999 r., Ojciec Piotr jest inicjatorem, organizatorem i ojcem duchowym Wieczerników Królowej Pokoju. W ciągu tych wspaniałych lat, czyli powtórzymy od 22 maja 1999 r. do 16 października 2021 r. – jak On skrupulatnie zanotował i obliczył – Matkę Bożą w Oborskim Wizerunku Matki Bożej Bolesnej i Sanktuarium Oborskie odwiedziło 12 tysięcy grup autokarowych, nie licząc indywidualnych pielgrzymów, ponad 800 tysięcy pielgrzymów! Podane tu liczby wprowadzają na pierwszy rzut oka jakieś niedowierzanie, ale za chwilę skłaniają do niewyobrażalnej refleksji i pokory oraz wdzięczności dla setek tysięcy pielgrzymów oborskich i Organizatora ich pragnień serc, Czcigodnego Ojca Piotra. Drogi Ojczy Piotrze, dziękujemy jak najmocniej i najserdeczniej jak tylko wyrazić to podziękowanie potrafimy. Niech Dobry Bóg obdarza Ojca dobrym zdrowiem na dalsze lata posługi tu w Oborach, w sercu Dobrej Ziemi, a Matka Boża Bolesna niech uprasza dla Ciebie wszelkie łaski u Jej Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Obchodzimy złoty jubileusz 50-lecie Parafii Obory z radością, wdzięcznością i... bojaźnią, bo czasy dla Polski, świata i Kościoła są trudne, a można powiedzieć – niepewne. Mimo to, powtórzymy – tak jak chciałby powiedzieć nam Papież Franciszek – *Non abbiate paura!* (Nie lękajcie się!).

Na koniec słowa podziękowania. Po pierwsze, jako człowiek z za miedzy, dziękuję za gościnę w tej parafii, bo właśnie w lipcu 1970 r. poznałem O. Mateusza, za chrzest święty w 1946 r. w tym kościele, za przyjęcie niejako do jej grona na wieczną drogę moich śp. Rodziców, którzy spoczęli na Oborskiej Kalwarii. Po drugie – za możliwość udzielenia skromnej pomocy dla klasztoru i istniejącej przecież przy nim parafii, tj.: 1) ufundowania pamiątkowych tablic: powstania styczniowego (1993), walki i męczeństwa przy krzyżu misyjnym (1999), pamięci pobytu F. Chopina (1999), odnowienia tablic na Kalwarii (2016), pamięci Ojców Mateusza i Michała (2020); 2) sfinansowania: I. Stacji Drogi Krzyżowej (2004), witraża w nawie kościoła „Św. Rodzina” (2005), restauracji obrazu św. Józefa w ołtarzu bocznym (2006); 3) przygotowania i wydania drukiem łącznie ośmiu tytułów broszur i książek o tym miejscu w latach 1980-2016 w nakładzie kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy; 4) organizacji kilkunastu spotkań i sesji popularnonaukowych o tym miejscu i historii naszej ziemi. Po trzecie – dziękuję za wielokrotną możliwość, za czasów wszystkich kolejnych proboszczów, dzielenia się skromną wiedzą o umiłowaniu Ojczyzny, tej „małej Ojczyzny”, jaką jest parafia. Parafia to właśnie „mała Ojczyzna”, choć rzadko kto tak ją tak tytułuje. Przecież nie kocha się Ojczyzny – jak chciał tego wielki Seneka Młodszy, rówieśnik naszego Pana Jezusa Chrystusa – dlatego, że jest wielka, dostatnia, ale dlatego, że... jest własna! Trzeba nam zawsze i na nowo pytać: jaka ona jest, jaką być powinna?, więc przychodzą mi na myśl słowa wieszczki J. Słowackiego („Przypowieści i epigramaty”), który mówił:

*„Szli krzycząc: „Polska! Polska!” – wtem jednego razu
Chcąc krzyczeć, zapomnieli na ustach wyrazu;
Pewni jednak, że Pan Bóg do synów się przyzna,*

*Szli dalej, krzycząc: „Boże! ojczyzna! ojczyzna!”.
Wtem Bóg z Mojżeszowego pokazał się krzaka,
Spojrzał na te krzyczące i zapytał: „Ale jaka?”*

Bądźmy pewni, że chcemy Polski oddanej Bogu i ludziom, w której Stwórca przywróci „jedynść i prawdziwość”, gdzie „prawo zawsze prawo znaczy, a sprawiedliwość – sprawiedliwość (J. Tuwim, „Modlitwa”).

Ps. na pamiątkę Jubileuszu Parafii przekazuję na ręce Ojców Przeora i Proboszcza reprint dzieła z 1904 r. pt. „Ofiara Mszy Świętej”.

© *prof. zw. dr hab. Mirosław Krajewski*
Obory, w niedzielę, 17 października 2021 r.